

Kosilik Małgorzata zam. Rybnik ul. Witosa 97

Kilka lat temu pracowale sześciu kolegów w jednej fabry
Koleg mieli w szycy razem w jednym pokoju. W wieczór po pracy gr
w karty. Jeden z nich szedł przedzej spać i bardzo jęczał. Oni
godali, że go można mora dusi jedni zaś mówili o go mono moży.
Na drugi dzień zaś grali w karty i widzieli że przez dziurka kluc
wo w drzwiach prze chodzi taka duża słona.

Jeden z kolegów powiedział że mają to przybić na ścianę.
No więc wzięli słonkę i przybili na ścianę. Rano jak wstali z 262
to widzieli na ścianie, że się z tej słony którą przybili wczoraj
zrobiła się gruba baba, która bardzo prosiła żeby ją odbili.

Jak ją odbili to też baba wystraszona uciekła do domu.

11/8/34/6